

Ostatnie Pożegnanie
dr hab. Tomka Sosnowskiego
Sekretarza
Stowarzyszenia Ruch Pedagogów Społecznie Zaangażowanych



Drogie Koleżanki i Koledzy, Członkowie Stowarzyszenia Ruchu Pedagogów Społecznie Zaangażowanych.

Jesteśmy porażeni wiadomością o śmierci naszego Kolegi dr hab. Tomasza Sosnowskiego, który wczoraj 26 sierpnia nieoczekiwanie odszedł od nas na zawsze.

Trudno pewnie sobie wyobrazić ból jaki ta tragedia wywołała u Jego Najbliższych: Małżonki, Dzieci, Mamy oraz pozostałej, bliskiej rodziny. Dla Tomka bowiem rodzina i kultywowanie więzi rodzinnych były szczególną wartością o które dbał i zabiegał przede wszystkim. Co więcej właśnie w tym obszarze tematycznym rozwijał swoje naukowe pasje i kompetencje a szczególnie na temat roli ojca, którego był osobiście niezrównanym wzorem.

Tomka charakteryzowała uogólniona empatia, życzliwość, usłużność wobec innych, wobec każdego. Roztaczał swe przymioty na bliższe i dalsze

otoczenie. Był manifestacyjnie życzliwy dla całego swojego środowiska zawodowego, niezależnie od rangi naukowej. Nie ograniczał się w tej roli do lokalnego środowiska Białegostoku, lecz miał serdeczne relacje z większością zawodowego środowiska pedagogów społecznych w całym kraju.

Trudno nam będzie zabiłnić rany emocjonalne jakie zostały nam zadane tą absurdalną śmiercią. Obok rozpaczy najbliższych współpracowników, łzy wylewamy także i my członkowie Zarządu Stowarzyszenia. W jednej chwili zabrakło nam nie tylko przyjaciela, z którym przegadywaliśmy nasze działania, nasze protesty ale także sprawnego realizatora i organizatora oraz „wydawcę” naszego Biuletynu. W jednej chwili poczuliśmy się niemi i bezradni – jak kontynuować naszą działalność bez Tomka?

Łączymy się w bólu i rozpaczy z jego Najbliższymi - Żoną Urszulą, Córką Julią i Synem Kamilem oraz Mamą Tomka. Nie ma słów, by wyrazić to, co czujemy.

Łączymy się w bólu ze środowiskiem pedagogów Uniwersytetu w Białymstoku. Dzisiaj nie umiemy sobie wyobrazić kolejnych naszych spotkań, seminariów, konferencji bez Tomka, no bo jak? Bez Tomka? Zawsze był, zawsze dbał o innych, widział i starał się o każdego. Wielkie Tomkowe serce mieściło nie tylko Rodzinę, koleżanki i kolegów z Białegostoku, ale i z Warszawy, Katowic, Cieszyna, Olsztyna, Poznania, Kielc, Szczecina, Torunia i innych ośrodków akademickich.

Dla nas pedagogów społecznych, nauczycieli i wychowawców to wielki dramat odejścia uczonego, który wnosił ogromne wartości do uprawianej dyscypliny. Był człowiekiem niepowtarzalnym i nieusuwalnym w znaczeniu pamięci jaką wyciskał w każdym z nas swoją obecnością, swoją dobrocią i życzliwością.

Tomku, hej „Sosna” gdzieś Ty?

Żegnaj

choć i tak będziesz z nami!



Tadeusz Pilch, Ewa Jarosz

Stowarzyszenie Ruch Pedagogów Społecznie Zaangażowanych